

Sygn. akt XV Ca 445/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Szymanowska

Sędzia: SO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SO Karolina Obrębska

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku J. Ł. i T. K. (1)

przy udziale T. K. (2) i J. K.

o dział spadku po H. K. (1) i podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawczynię i uczestniczkę postępowania J. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 8 sierpnia 2013 r.

sygn. akt I Ns 3027/08

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie w punktach 1. oraz 3.-14. i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ A. Szymanowska/-/ K. Obrębska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 19.08.2008r. J. Ł. i T. K. (1) wystąpiły o dział spadku po H. K. (1), w skład którego wchodziły: nieruchomości w P. przy ul. (...), samochód osobowy (...), certyfikaty inwestycyjne oraz środki zgromadzone w funduszach inwestycyjnych. Wnioskodawczyni domagały się przyznania nieruchomości do współwłasności dzieciom spadkodawcy (tj. im oraz uczestnikowi T. K. (2)), a także rozliczenia kwoty, którą uczestniczka J. K. wypłaciła z samowolnie zlikwidowanego rachunku inwestycyjnego spadkodawcy; kwota ta miała zostać zasądzona na rzecz wnioskodawczyń tytułem naprawienia szkody w części odpowiadającej ich udziałom w spadku z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po śmierci spadkodawcy.

Uczestnik T. K. (2) nie sprzeciwiał się wnioskowi, domagając się przyznania mu udziału w nieruchomości.

Uczestniczka J. K. podniosła, że samochód osobowy sprzedany został jeszcze za życia spadkodawcy, natomiast pozostałe składniki stanowiły majątek wspólny jej i zmarłego męża. Gdyby zaś nawet przyjąć, że środki zainwestowane

w fundusze inwestycyjne stanowiły majątek osobisty spadkodawcy, to nie dotyczy to odsetek i dochodów z funduszy i lokat. Uczestniczka wskazywała nadto na brak podstaw do zasądzenia odsetek. W toku postępowania uczestniczka przyznała, że nieruchomości stanowiła majątek osobisty jej męża.

W zakresie nieruchomości zainteresowani ostatecznie zgodnie wnieśli o jej przyznanie na współwłasność wnioskodawczyń po 3/8 części i uczestnika T. K. (3) w 1/4 części. Wnioskodawczynie cofnęły ponadto wniosek o rozliczenie środków ze sprzedaży samochodu spadkodawcy. Na ostatniej rozprawie zmodyfikowały natomiast żądanie o tyle, że domagały się również podziału majątku wspólnego.

Postanowieniem z dnia 8.08.2013r., sygn. akt I.Ns.3027/08 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. dokonał działu spadku po H. K. (1) i podziału majątku wspólnego H. K. (1) i J. K. w ten sposób iż:
 - a. zabudowaną nieruchomość położoną w P.przy ulicy (...), działka nr (...) o powierzchni 0,0621ha, zapisaną w księdze wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w P.przyznał do współwłasności: T. K. (2) w 2/8 częściach, J. Ł. w 3/8 częściach i T. K. (1) w 3/8 częściach,
 - b. 2 certyfikaty inwestycyjne (...) o kodzie (...) przyznał na wyłączną własność uczestnikowi T. K. (2),
 - c. 2 certyfikaty inwestycyjne (...) o kodzie (...) przyznał na wyłączną własność wnioskodawczynie J. Ł.,
 - d. 2 certyfikaty inwestycyjne (...) o kodzie (...) przyznał na wyłączną własność wnioskodawczynie T. K. (1),
2. umorzył postępowanie co środków z tytułu sprzedaży samochodu osobowego V. (...),
3. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz uczestnika T. K. (2) kwotę 440.100,21zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.05.2007r. do dnia zapłaty,
4. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz wnioskodawczynie J. Ł. kwotę 440.100,21zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.05.2007r. do dnia zapłaty,
5. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz wnioskodawczynie T. K. (1) kwotę 440.100,21zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.05.2007r. do dnia zapłaty,
6. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz wnioskodawczynie J. Ł. kwotę 83.325,89zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
7. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz wnioskodawczynie T. K. (1) kwotę 83.325,89zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
8. tytułem dopłaty zasądził od uczestniczki J. K. na rzecz uczestnika T. K. (2) kwotę 83.325,89zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
9. tytułem spłaty zasądził od wnioskodawczynie J. Ł. na rzecz uczestniczki J. K. kwotę 170.624,38zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
10. tytułem spłaty zasądził od wnioskodawczynie T. K. (1) na rzecz uczestniczki J. K. kwotę 170.624,38zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
11. tytułem spłaty zasądził od uczestnika T. K. (2) na rzecz uczestniczki J. K. kwotę 114.374,38zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty,
12. oddalił wniosek w pozostałym zakresie,

13. kosztami zastępstwa procesowego obciążył wnioskodawczynię i uczestniczkę w zakresie dotychczas poniesionym,
14. pozostałymi kosztami postępowania obciążył każdą z wnioskodawczyń i każdego z uczestników w 1/4 części, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

H. K. (1) był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego związku pochodziły dzieci: J. Ł., T. K. (1) i T. K. (2). J. K. i H. K. (1) związek małżeński zawarli w dniu 31.12.1994r. Nie posiadali wspólnych dzieci. W ich związku panował ustrój wspólności majątkowej.

H. K. (1) był z zawodu taksówkarzem. W latach 70-90-tych wyjeżdżał do N. w celach zarobkowych, co w latach 80-tych stanowiło znaczne źródło dochodów bardziej przedsiębiorczych Polaków. Zgromadził wówczas znaczną sumę pieniędzy - w latach 70-tych miał już odłożoną kwotę rzędu 26.000 (...) oraz inną walutę, którą częściowo przechowywał w domu, a częściowo w banku. Przed zawarciem małżeństwa z J. K. był właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), którą zakupił w 1967r.; miał też samochód osobowy - najpierw R. (...), później V. (...), które wykorzystywał do wykonywania pracy zarobkowej. Zarobione pieniądze lokował w korzystny sposób w lokaty bankowe i fundusze inwestycyjne.

(...) Banku (...) SA przed 31.12.1994r. założył lokaty na łączną kwotę 195.296,-zł. W Banku (...) posiadał następujące lokaty: 11.06.1997r. założył lokatę na kwotę 19.000,-zł, której wartość w dniu likwidacji (11.06.2001r.) wynosiła 34.297,40zł, w dniu 11.08.1997r. założył lokatę na kwotę 23.000,-zł, której wartość w dniu likwidacji (16.08.2000r.) wynosiła 36.236,51zł oraz w dniu 14.03.2000r. założył lokatę na kwotę 50.000,-zł, której wartość w dniu likwidacji (14.03.2001r.) wynosiła 57.537,33zł. H. K. (1) posiadał rachunek bankowy w L. Banku. (...) Banku (...) SA posiadał czynne konto od 27.11.2003r. do 10.01.2008r. Praktycznie wykazywało ono obroty w czasie 28.11-27.12.2003r., kiedy to zgromadzono i wypłacono kwotę 301.000,-zł i 28.09-27.10.2004r., kiedy zgromadzoną kwotę 262.496,13zł przekazano do Banku (...). Spadkodawca był właścicielem rejestrów w Funduszu (...) od 16.12.2003r., a ich początkowa wartość wynosiła 251.000,-zł. W dniu 27.10.2004r. po zaokrągleniu przelanej 5 dni wcześniej kwoty zasilono Fundusz Inwestycyjny oraz udziały w (...). Od 2004r. H. K. (1) koncentrował środki w Funduszach Banku (...). Dokonywał operacji opiekujących na znaczne kwoty np. w dniu 1.03.2004r. wpłacił kwotę 100.000,-zł, której pochodzenie nie jest udokumentowane, na rachunek w Banku S. w Ł.. Część tej kwoty - 50.000,-zł jeszcze tego samego dnia utworzoną jedną z ostatnich lokat - 31.05.2004r. Wzmocnioną pozostałą część - 57.000,-zł odniesiono na F. S. W.. Począwszy od października 2004r. miała miejsce operacja między Bankiem (...) a (...) S.A. - zaokrągloną kwotą 178.354,04zł zgromadzoną w tym (...) zasilono w dniu 27.09.2005r. Fundusz Inwestycyjny w L. Banku.

Pieniądze, które inwestował pochodziły z okresu sprzed zawarcia związku małżeńskiego z J. K.. Były one rezultatem jego pracowitości i niespotykanego talentu kupieckiego. Środki pieniężne, które inwestował, systematycznie wzrastały. Na konto wpływało też świadczenie emerytalne spadkodawcy. Wypłaty ograniczały się do drobnych kwot, a większe nie należące do obrotu oszczędnościowego były sporadyczne. Nazwisko J. K. występuje w dokumentacji bankowej sporadycznie. Nie wносиła ona do wspólnego gospodarstwa wkładu na miarę kwot, o jakie toczy się sprawa. Jej udział w tworzeniu majątku sprowadzał się do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Środki pochodzące z okresu sprzed małżeństwa z uczestniczką w kwocie 195.296,-zł podlegały dalszemu lokowaniu przez spadkodawcę. Biorąc pod uwagę informacje w zakresie tego, że spadkodawca lokował pieniądze w F. S. W. (...) i fakt, że lata 2003-2007 były korzystne dla funduszy inwestycyjnych, przyrost środków w funduszach wybranych przez spadkodawcę mógł wynieść ok. 82%. Następowalby zatem systematyczny przyrost środków i wartość środków pieniężnych w kwocie 195.296,-zł ulokowana w dniu 31.12.1994r. na lokatach osiągnęłaby w 2003r. wartość 979.021,27zł, które po ich zainwestowaniu w zakup jednostek uczestnictwa F. S. W. w maju 2007r. osiągnęłaby wartość 1.760.400,86zł. Na dzień śmierci H. K. (1) posiadał na lokatach bankowych oraz w jednostkach uczestnictwa

funduszy inwestycyjnych środki w łącznej kwocie 2.427.007,99zł. Zmarły zdeponował w (...) Banku (...)certyfikatów (...)o wartości 947,19zł za sztukę.

H. K. (1) zmarł w dniu 20.05.2007r. w P.. Małżonka spadkodawcy J. K. dokonała wypłat środków z rachunków zmarłego męża w dzień po jego śmierci. Ponościła z tego tytułu opłatę manipulacyjną w kwocie 125.376,18zł wobec zerwania lokat przed upływem terminu ich wymagalności. Obecnie uczestniczka dysponuje wszystkimi środkami zgromadzonymi na rachunkach zmarłego.

Postanowieniem z dnia 23.11.2007r. Sąd Rejonowy w Poznaniu stwierdził, że spadek po H. K. (1) na podstawie ustawy nabyli wnioskodawczyni i uczestnicy, każde z nich w 1/4 części.

Po uprawomocnieniu się postanowienia pozostali spadkobiercy podjęli rozmowy z J. K. odnośnie zasad dokonania działu spadku. W czasie negocjacji uczestniczka zapewniała, że w skład spadku wchodzi wyłącznie nieruchomości, w której zamieszkiwali wspólnie małżonkowie i syn spadkodawcy T. K. (2) oraz kwoty rzędu 3.000,-zł zgromadzone na rachunku bankowym. Po weryfikacji dokonanej przez wnioskodawczyni w poszczególnych placówkach bankowych udało im się ustalić, iż H. K. (1) był posiadaczem funduszy inwestycyjnych w Banku (...) w łącznej kwocie 2.063.007,99zł. W dniach 24 lipca i 7 sierpnia 2008r. do Prokuratury Rejonowej P. wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia przez J. K.. Ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w P.z dnia 25.05.2005r. J. K. została uznana za winną zarzucanych jej czynów, a Sąd Apelacyjny w P. utrzymał wyrok ten w mocy.

J. K. ma wykształcenie podstawowe i pracowała jako kucharka w domu dziecka, a krótko po ślubie przeszła na rentę. Uczestniczka w chwili zawarcia małżeństwa ze spadkodawcą była wdową i wychowywała 3 córki. Jej poprzedni mąż był robotnikiem budowlanym i nadużywał alkoholu. Obecnie uczestniczka przebywa na emeryturze, otrzymując z tego tytułu świadczenie w kwocie 1.125,-zł. J. Ł. utrzymuje się z renty w kwocie 520,-zł miesięcznie. Ma oszczędności w kwocie ok. 30.000,-zł i jest współwłaścicielką domu, w którym mieszka. T. K. (1) również utrzymuje się z renty w kwocie 497,-zł, nie posiada żadnych oszczędności. Korzysta z pomocy finansowej swoich dzieci.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, opinii biegłego z zakresu finansów A. N. oraz zeznań wnioskodawczyń i uczestników. Opinia biegłego J. P. okazała się natomiast przydatna dla rozstrzygnięcia jedynie w zakresie analizy przepływów finansowych na rachunkach zmarłego. Wobec sformułowanych przez uczestników zarzutów, Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego. Opinię biegłego N. Sąd uznał za wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Według Sądu została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Zeznaniami wnioskodawczyń i uczestnika Sąd dał wiarę w pełnym zakresie, uznając je za logiczne, konsekwentne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale, w szczególności w opinii biegłego. Zeznaniami uczestniczki Sąd dał natomiast wiarę w zakresie tego, że dochody z majątku męża wspólnie zużywali na potrzeby ciężącego utrzymania, natomiast za niewiarygodne uznano twierdzenia, jakoby środki lokowane w fundusze inwestycyjne pochodziły z majątku wspólnego małżonków oraz jakoby przed zawarciem małżeństwa uczestniczka miała znaczne oszczędności (powołano tu okoliczność osiągnięcia przez uczestniczkę niskich zarobków z prac dorywczych). Nie dano wiary również zeznaniom uczestniczki co do przyczyn dokonanej przez nią wypłaty środków z lokat. Niewiarygodne w ocenie Sądu były też zeznania świadka J. S. (1) - córki uczestniczki, która twierdziła, że matka posiadała oszczędności i była osobą zamożną.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 684 k.p.c. oraz na art. 922 § 1, art. 924, art. 925 i art. 1035 k.c. Podkreślił, że spadkobierca nabywa spadek według stanu z chwili jego otwarcia i tak ustalony stan spadku stanowi przedmiot działu, natomiast zmiany w stanie spadku po chwili jego otwarcia mające wpływ na jego wartość mogą być uwzględniane w ramach rozliczeń między spadkobiercami. Sąd przywołał również przepisy o wspólności majątkowej małżeńskiej (art. 31 § 1 i art. 33 pkt 1 k.r.o), gdyż – jak wyjaśnił – dokonywał jednocześnie podziału majątku wspólnego spadkodawcy i jego żony J. K.

Zdaniem Sądu ostatecznie zgodne było stanowisko, że w skład spadku wchodzi nieruchomości o wartości 450.000,-zł i 6 certyfikatów inwestycyjnych (...) o wartości 947,19zł za sztukę. Odnośnie nieruchomości wnioskodawczyni wносиły o uwzględnienie wartości obciążającej ją służebności, natomiast Sąd uznał, że przyjęcie zgodnej wartości 450.000,-zł

jest jedynym sposobem pozwalającym uniknąć przeprowadzania dodatkowego dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Co do środków pieniężnych zgromadzonych przez spadkodawcę na lokatach bankowych, Sąd (opierając się na wnioskach opinii biegłego) uznał, iż wchodziły one w skład majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, z wyłączeniem kwoty 1.760.400,86zł, która stanowiła majątek osobisty spadkodawcy. H. K. (1) inwestował pieniądze zarobione w czasie, kiedy nie był jeszcze w związku z J. K. i korzystnie je lokował. Kolejne lokaty stanowiły przedłużenie poprzednich, a zatem w ocenie Sądu były to cały czas te same środki (art. 33 pkt 10 k.r.o.). Żadna nowa kwota nie została wpłacona w okresie związku małżeńskiego z uczestniczką. Dochody z majątku osobistego H. K. (1) były przeznaczane na bieżące utrzymanie małżonków i sukcesywnie zużywane, którą to okoliczność potwierdziła sama uczestniczka. Fakt, że J. K. dopuściła się przestępstwa przywłaszczenia środków pieniężnych zgromadzonych przez spadkodawcę nie pozwala na dopuszczenie do sytuacji, w której brak możliwości idealnego rozliczenia, jaki ułamek dochodów z majątku osobistego zmarłego stanowił część kolejnych inwestycji, skutkować miałyby przyjęciem że całość zgromadzonych pieniędzy stanowiła wspólność majątkową małżeńską. Przyjęcie takiego rozwiązania pozostawałoby również w jaskrawej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W skład spadku po H. K. (1) wchodziła zatem kwota środków pieniężnych w wysokości 1.760.400,86zł oraz udział w wysokości 1/2 w majątku wspólnym, czyli 333.303,56zł (666.607,13zł/2= 333.303,56zł). Sąd stwierdził, że nie był związany wartością ustaloną w postępowaniu karnym jako kwotą, której przywłaszczenia dokonała J. K. i samodzielnie ustalał skład i wartość spadku.

Tak ustalony skład spadku o podanej wartości podlegał podziałowi między spadkobierców H. K. (1). Odnośnie sposobu działu spadku Sąd powołał się na przepisy art. 211 k.c. i 212 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. W zakresie środków pieniężnych Sąd zastosował zasadę podziału fizycznego, natomiast w zakresie nieruchomości i certyfikatów inwestycyjnych kierował się zgodnym wnioskiem uczestników co do osób, którym wskazane składniki mają przypaść, jak i co do wysokości spłat. Nieruchomość przyznano do współwłasności T. K. (2) w 2/8 częściach, J. K. w 3/8 częściach i T. K. (1) w 3/8 częściach, oraz przyznano na rzecz każdego z nich po 2 certyfikaty inwestycyjne (...). Natomiast tytułem dopłaty Sąd zasądził od J. K. na rzecz pozostałych spadkobierców kwoty po 440.100,21zł w związku z tym, że środki w kwocie 1.760.400,86zł znajdują się w całości w jej posiadaniu (1.760.400,86zł/4). Roszczenie odsetkowe Sąd uwzględnił od dnia 22.05.2007r., gdyż w dniu 21.05.2007r. uczestniczka dokonała wypłaty środków pieniężnych, które jej nie przysługiwały, zatem od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz pozostałych spadkobierców. Kolejno tytułem dopłat Sąd I instancji zasądził od J. K. na rzecz pozostałych spadkobierców kwoty po 83.325,89zł w związku z tym, że środki w kwocie 666.607,13zł również znajdują się w całości w jej posiadaniu, a połowa z nich wchodzi w skład spadku tj. 333.303,56zł (333.303,56zł/4). Z kolei od J. Ł., T. K. (1) i T. K. (2) Sąd I instancji zasądził na rzecz J. K. spłaty wynikające z faktu przyznania im nieruchomości i certyfikatów inwestycyjnych: od wnioskodawczyń kwoty po 170,624,38zł (450.000zł/8=56.250złx3+947,19złx2), a od uczestnika kwotę 114.374,38zł (450.000zł/8=56.250złx2+947,19złx2). Roszczenie odsetkowe Sąd uwzględnił od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił wniosek, nie znajdując podstaw do uwzględnienia dalej idących żądań.

Sąd wyjaśnił ponadto, iż z przepisu art. 684 k.p.c. nie wynika, że podlegający działowi, a ustalony przez sąd skład spadku winien znaleźć odzwierciedlenie w treści samego postanowienia, co automatycznie nie oznacza, że składu tego Sąd nie ustalił. Z brzmienia żadnego z przepisów nie wynika, aby sąd miał zamieszczać w sentencji postanowienia ustalony skład spadku, natomiast treść przepisu art. 684 k.p.c. należy tłumaczyć tylko w ten sposób, że ustalenie składu i wartości spadku należy do kognicji sądu.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że uczestnicy postępowania byli zainteresowani w rozstrzygnięciu w stopniu proporcjonalnym do ich udziału w majątku.

Apelacje od powyższego postanowienia złożyły wnioskodawczynie oraz uczestniczka J. K..

Uczestniczka zaskarżyła postanowienie w całości (z wyjątkiem punktu 2., co sprecyzowano na rozprawie apelacyjnej),
zarzucając:

a) naruszenie art. 684 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku w zakresie ustalenia składu spadku i określenia jego wartości, czego konsekwencją jest brak koniecznych ustaleń w tym zakresie, uniemożliwiający zarazem prawidłową ocenę działu spadku, jego składników i ich wartości, a także zrekonstruowanie toku myślenia i subsumcji dokonywanej przez Sąd orzekający,

b) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 31 § 1 i § 2 pkt 2 k.r.o. oraz art. 33 k.r.o. – poprzez niezasadne przyjęcie w pkt. 3-5, że zgromadzone przez H. K. (1) środki finansowe stanowiły w przeważającej mierze jego majątek osobisty, podczas gdy zgodnie z powołanymi przepisami stanowiły one, z wyłączeniem kwoty 195.296,-zł, majątek wspólny małżeński H. i J. K., zatem do masy spadkowej powinna wejść i ulec podziałowi jedynie kwota 1.311.152,99zł,
- art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. – poprzez nieoznaczenie w pkt. 3-12 terminów zapłaty kwot zasądzonych tytułem spłat i dopłat oraz zasądzenie w pkt. 3-5 odsetek za okres sprzed dokonania działu spadku,
- art. 359 § 1 k.c., poprzez zasądzenie w pkt. 3-5 odsetek za okres sprzed dokonania prawomocnego działu spadku.

Z uwagi na powyższe uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawczyń kosztów postępowania odwoławczego.

Wnioskodawczynie w odpowiedzi na apelację wniosły o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestniczki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wnioskodawczynie zaskarżyły postanowienie w punktach 9-14, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez przyjęcie, iż T. K. (1), J. Ł. i H. K. (1) winni spłacić J. K. kwotą, stanowiącą 100% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania, podczas gdy udział uczestniczki J. K. w nieruchomości wynosi 1/4 (i spłata winna - w sumie - stanowić 1/4 wartości nieruchomości); nadto – wbrew dowodom znajdującym się w aktach sprawy – przyjęcie, iż kwota spłaty na rzecz J. K. z tytułu certyfikatów spadkodawcy przyznanych wnioskodawczyniom i uczestnikowi (o łącznej wartości 5.683,14zł) wynosi 100% ich wartości, podczas gdy J. K. jest właścicielką 1/4 wartości certyfikatów; nadto przyjęcie wartości nieruchomości położonej na kwotę 450.000,-zł bez uwzględnienia obciążenia tej nieruchomości (pomimo tego, że biegły wyliczając wartość podał metodę liczenia obciążenia) i w związku z tym uznanie, że wartość nieruchomości jest wyższa niż w rzeczywistości (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.),

2. naruszenie art. 520 § 3 k.p.c. – poprzez rozłożenie kosztów postępowania na każdego z uczestników po 1/4, podczas gdy Sąd winien obciążyć uczestniczkę J. K. w oczywisty sposób większą częścią kosztów postępowania (a to z uwagi na to, że w części dokonał podziału majątku oraz – przede wszystkim – z uwagi na to, że na jej wniosek powołano nowego biegłego przy zanegowaniu poprzedniego biegłego, a uczestniczka, pomimo, że zanegowała opinię, nie zaskarżyła kosztów opinii zanegowanej).

Z uwagi na powyższe wnioskodawczynie – po ostatecznym określeniu swego stanowiska w piśmie procesowym z dnia 2.12.2013r. – wniosły o zmianę zaskarżonego orzeczenia: w punktach 9-11 przez zasądzenie na rzecz uczestniczki J. K. od wnioskodawczyń kwot po 40.631,-zł oraz niezasądzenie jakiegokolwiek kwoty od uczestnika; w punkcie 14 przez obciążenie kosztami postępowania uczestniczki J. K. w 5/8 oraz obciążenie uczestniczki kosztami opinii biegłego w całości. Wnioskodawczynie wniosły ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od uczestniczki J. K. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej uczestniczka J. K. – z uwagi na wniosek jej własnej apelacji – nie odniosła się merytorycznie do apelacji wnioskodawczyń, natomiast oświadczyła, że nie zgadza się z podniesioną tam argumentacją.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty zgłoszone w obu apelacjach w większości zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało uchynieniem zaskarżonego orzeczenia (z wyjątkiem zawartego w jego punkcie 2. postanowienia o częściowym umorzeniu postępowania, które – jak to ostatecznie wyjaśniono na rozprawie apelacyjnej – nie zostało zaskarżone przez uczestniczkę i stało się prawomocne; art. 363 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W zakresie rozstrzygnięć Sądu I instancji co do meritum, które zostały zaskarżone przez wnioskodawczynie, ich apelacja była w całości zasadna.

Niewątpliwie słusznie wnioskodawczynie wytknęły błędy rachunkowe skutkujące zasądzeniem na rzecz uczestniczki J. K. w punktach 9-11 zaskarżonego postanowienia (według ich numeracji uwzględniającej sprostowanie dokonane postanowieniem z dnia 2.10.2013r.) spłat równych wartości niemal całego majątku spadkowego, choć uczestniczka nabyła spadek po H. K. (2) tylko w ¼ części. Jeżeli według ustaleń Sądu I instancji wartość nieruchomości wynosiła 450.000,-zł, zaś łączna wartość certyfikatów inwestycyjnych (...) 5.683,14zł (6 x 947,19 zł), to w związku z przyznaniem tych składników majątkowych dzieciom spadkodawcy (punkt 1 postanowienia), uczestniczce należała się na podstawie art. 212 § 2 k.c. spłata odpowiadająca jej udziałowi w spadku, a więc w kwocie 113.920,78zł (455.683,14zł x ¼). Tymczasem Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz od pozostałych spadkobierców łącznie 455.623,14zł. Dodać należy, że Sąd Rejonowy był niekonsekwentny, gdy chodzi o sam przedmiot rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 postanowienia. Jeżeli bowiem ostatecznie przyjął, że wymienione tam składniki stanowiły majątek osobisty spadkodawcy i wchodziły do spadku (s.11 uzasadnienia), to wyjście ze wspólności tego majątku powinno nastąpić poprzez dział spadku (art. 1035 k.c.), nie zaś podział majątku wspólnego. Sąd Rejonowy ustalił wprawdzie, że spadkodawca pozostawił również środki pieniężne będące aktualnie w posiadaniu jego żony, tj. kwotę 1.760.400,86zł stanowiącą majątek osobisty oraz kwotę 666.607,13zł wchodzącą do majątku wspólnego, natomiast składnika tego nie uczynił przedmiotem działu ani w ramach działu spadku, ani też podziału majątku wspólnego (art. 46 k.r.o.).

Rację miały też wnioskodawczynie kwestionując stanowisko Sądu I instancji odnośnie wartości spadkowej nieruchomości. Nieruchomość ta była przedmiotem oszacowania w początkowej fazie postępowania i w opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego B. Z.z dnia 3.08.2009r. jej wartość ustalono na kwotę 517.800,-zł (uwzględniając stan techniczny budynku według stanu na dzień otwarcia spadku, zaś poziom cen i stan prawny nieruchomości na datę wyceny). Biegła wzięła również pod uwagę fakt, iż na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w P.z dnia 14.05.1993r., sygn. akt III.Ns(...) na nieruchomości ustanowiona jest służebność osobista (prawo dożywotniego korzystania z pokoju z możliwością korzystania z przynależności i ogrodu), która powoduje obniżenie jej wartości o 125.000,-zł (642.800 – 125.000 = 517.800). Powyższa opinia nie mogła stanowić podstawy ustaleń Sądu I instancji na etapie orzekania, gdyż zgodnie z art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 518 ze zm.) operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, a po upływie tego okresu – po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20.05.2010r., V CSK 13/10, publ. OSN 2011/1/9). Wnioskodawczynie pismem z dnia 19.11.2012r. wniosły o uaktualnienie opinii przez biegłą, wskazując na znaczny spadek cen nieruchomości (k.1077). Wniosek ten potrzymały na rozprawie w dniu 20.11.2012r., gdyż według nich wartość nieruchomości wynosi jedynie 400.000,-zł. Do stanowiska wnioskodawczyń przychylił się uczestnik T. K. (2), natomiast pełnomocnik uczestniczki J. K.zaproponował ustalenie, że wartość wynosi 450.000,-zł (k.1033). Na rozprawie w dniu 25.04.2013r. wnioskodawczynie wprawdzie zgodziły się na przyjęcie wartości proponowanej przez uczestniczkę, natomiast ich zdaniem powinna być od niej odjęta wartość służebności ustalona przez biegłą na 125.000,-zł (k.1173). Ostatecznie zatem zainteresowani nie doszli do porozumienia i na Sądzie Rejonowym spoczywał wynikający z art. 684 k.p.c. obowiązek ustalenia z urzędu wartości spadkowej nieruchomości, co sprowadzało się do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii rzeczoznawcy majątkowego. Jako utrwalone w

orzecznictwie należy bowiem uznać stanowisko, że w razie sporu między uczestnikami sąd ustala wartość majątku podlegającego podziałowi według chwili dokonywania podziału (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wbrew natomiast oczekiwaniom wnioskodawczyń, nie można przyjąć, że wartość nieruchomości wynosi 325.000,- zł (450.000 – 125.000). Nie jest oczywiście sporne, że służebność obciążająca nieruchomość wpływa na obniżenie jej wartości rynkowej (wynika to już z dotychczasowej opinii), natomiast zdaniem uczestniczki (co potwierdziła na rozprawie apelacyjnej – k.1327) podana przez nią w I instancji kwota 450.000,-zł obciążenie to już uwzględnia. Z uwagi na przyjęta w opinii metodę szacowania trzeba zatem ponownie oszacować wartość nieruchomości bez obciążenia, jak i wartość samego obciążenia (ustalając kwotę 125.000,-zł biegła posłużyła się wzorem obejmującym dane zmienne, jak przewidywany dochód z wynajmu czy współczynnik kapitalizacji uwzględniający wiek uprawnionego – s.18 opinii).

Zarzuty zgłoszone w apelacji wnioskodawczyń były tego rodzaju, że po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego możliwe byłoby wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia reformatoryjnego. Przeciwno takiemu rozwiązaniu przemawiały jednak uchybienia Sądu I instancji wytknięte w apelacji uczestniczki oraz dostrzeżone przez Sąd odwoławczy w ramach rozpoznania sprawy w granicach obu apelacji (art. (art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a także nowe okoliczności przywołane przez wnioskodawczynie w toku postępowania apelacyjnego. Ostatecznie więc Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy częściowo nie rozpoznał istoty sprawy, zaś wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia o zgłoszonych żądaniach wymagało w istocie powtórzenia postępowania dowodowego.

Nie można zgodzić się z zarzutem uczestniczki, która naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 684 k.p.c. upatruje w oddaleniu wniosku „w zakresie ustalenia składu spadku i określenia jego wartości”. Sąd Rejonowy w punkcie 12 zaskarżonego postanowienia rzeczywiście częściowo oddalił wniosek, natomiast w zasadzie nie jest jasne, których konkretnie żądań zgłoszonych w toku postępowania rozstrzygnięcie to dotyczy. W uzasadnieniu Sąd poprzestał na stwierdzeniu, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia „dalej idących żądań w tym zakresie” (s.12), nie wyjaśniając, czy odnosi się to do żądań jedynie wnioskodawczyń czy też również uczestników (i jakich). Z pewnością nie można natomiast uznać, aby Sąd Rejonowy uchylił się od ustalenia składu i wartości spadku. Z przywołanego w apelacji art. 684 k.c. wynika zakres kognicji sądu (który z urzędu, niezależnie od stanowiska uczestników, ustala skład i wartość spadku ulegającego podziałowi), nie zaś – jak błędnie zakłada skarżąca – treść sentencji postanowienia działowego. W praktyce przyjęte jest wprawdzie wskazywanie w sentencji postanowienia (nawet w osobnym jej punkcie) składników dzielonego majątku oraz ich wartości, natomiast ma to charakter w istocie porządkujący. Tylko w razie sporu między współspadkobiercami o to, czy pewien przedmiot należy do spadku, sąd na podstawie art. 685 k.p.c. może wydać w tym przedmiocie postanowienie wstępne. Wówczas – uznając, że przedmiot ten należy do spadku – sąd umieszcza o tym pozytywne rozstrzygnięcie w sentencji postanowienia wstępnego, zaliczając sporny przedmiot w skład masy spadkowej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 28.04.2010r., III CZP 9/10, publ. OSN 2010/10/36). Gdy zaś chodzi o postanowienie działowe, to obowiązkiem sądu jest rozstrzygnięcie w jego sentencji o zgłoszonych żądaniach (art. 325 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a więc przede wszystkim o żądaniu działu spadku (w sposób określony w art. 1035 k.c. w zw. z art. 211 i nast. k.c.), a ponadto o innych żądaniach, które sąd rozpoznaje w postępowaniu działowym (art. 686 k.p.c., 618 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c.). W niniejszej sprawie Sąd I instancji takie rozstrzygnięcia w zaskarżonym postanowieniu zawarł (inną kwestią pozostaje zaś, czy były one prawidłowe), natomiast w oparciu o treść uzasadnienia można stwierdzić, jaki ustalili skład oraz wartość spadku.

Należy podzielić natomiast zastrzeżenia uczestniczki odnośnie orzeczenia w przedmiocie należących do spadkodawcy aktywów finansowych, które Sąd Rejonowy objął rozstrzygnięciem w ramach działu spadku oraz podziału majątku wspólnego. Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o podział majątku wspólnego ostatecznie został zgłoszony przez wnioskodawczynie. Wprawdzie w toku postępowania konsekwentnie twierdziły one, że wszystkie wskazywane przez nie składniki majątkowe stanowiły majątek osobisty spadkodawcy i w konsekwencji podlegają działowi spadku (a ewentualny wniosek o podział majątku wspólnego winna zgłosić uczestniczka, która twierdzi odmiennie, por. np. pismo procesowe z 25.01.2010r. – k.477-479, oświadczenie pełnomocnika wnioskodawczyń na rozprawie w

dnia 21.09.2010r. – k.722), natomiast w protokole rozprawy z dnia 27.06.2013r. znajduje się oświadczenie ich pełnomocnika, iż „wnosi on jak dotychczas o dział spadku i podział majątku wspólnego” (k.1194).

Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawca korzystnie inwestował środki zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestniczką J. K., przy czym na dzień otwarcia spadku posiadane przez niego aktywa – zgromadzone na lokatach bankowych oraz w jednostkach uczestnictwa funduszy inwestycyjnych – stanowiły w części wynoszącej 1.760.400,86zł jego majątek osobisty, zaś w części wynoszącej 666.607,13zł objęte były wspólnością ustawową (s.3-4 i 10 uzasadnienia). Sąd Rejonowy nie dokonał jednak żadnego podziału tych aktywów, w szczególności poprzez ich przyznanie na rzecz uczestniczki, od której w punktach 3-8 postanowienia zasądził przecież na rzecz pozostałych spadkobierców H. K. (1)dopłaty. Jeżeli – jak zostało to wskazane w uzasadnieniu (s.11) – środki pieniężne są podzielne i stąd ich dzielenie może nastąpić tylko przez podział fizyczny, to Sąd Rejonowy powinien był temu dać odpowiedni wyraz w sentencji postanowienia (przyznając wnioskodawczyniom i uczestnikowi odpowiednią ich część oraz zobowiązując uczestniczkę – będącą w posiadaniu całości środków – do zapłaty z tego tytułu należnych im sum). Z materiału dowodowego sprawy wynika zresztą, iż aktywa spadkodawcy po jego śmierci nie przybrały ostatecznie postaci jedynie środków pieniężnych pozostających w dyspozycji uczestniczki. Oprócz certyfikatów inwestycyjnych wymienionych w punkcie 1 zaskarżonego postanowienia i zakwalifikowanych przez Sąd Rejonowy jako składnik spadku spadkodawca posiadał (objęte w kwietniu 2007r.) 6 sztuk certyfikatów inwestycyjnych serii (...)(...) w firmie (...) SA(k.137). Certyfikaty te całkowicie pominął Sąd I instancji, choć wymienił je w swojej opinii również biegły A. N.. Z art. 1038 § 1 k.c. wyraźnie wynika, iż sądowy dział spadku powinien, co do zasady, obejmować cały spadek. Trudno uznać, aby Sąd Rejonowy przepis ten zastosował prawidłowo, skoro poza swoim rozstrzygnięciem pozostawił powyższe aktywa.

Istotne zastrzeżenia budzi też ustalenie przez Sąd Rejonowy wartości aktywów spadkodawcy zgromadzonych na lokatach bankowych oraz w jednostkach uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Sąd przyjął kwotę 2.427.007,99zł (s.4 uzasadnienia), przy czym należy założyć, że oparł się w tym zakresie się na opinii biegłego A. N.(k.968). Jak się jednak zdaje, w opinii tej występuje sprzeczność pomiędzy jej częścią wstępną a uzasadnieniem, w którym wyjaśniono sposób ustalenia wartości walorów finansowych zmarłego na dzień otwarcia spadku (k.970). Zsumowanie czterech ujętych tam pozycji daje bowiem kwotę 2.110.006,25zł, jak wyliczył to biegły. Co więcej, biegły wśród pozycji aktywów wymienił certyfikaty (...)zdeponowane w Biurze (...) SA, które Sąd Rejonowy osobno uwzględnił w punkcie 1 postanowienia jako składnik spadku (s.4 uzasadnienia). Biegły popełnił też błąd odnośnie wartości tych certyfikatów; wskazał mianowicie kwotę 28.830,-zł, która stanowi zsumowanie ich wartości według kursu z dnia 18.05.2007r. i z dnia 8.01.2009r. (k.110). Biegły uwzględnił ponadto środki pieniężne zgromadzone na rachunku w (...) Bank SAo wartości – według stanu na dzień otwarcia spadku – 410,62zł. Z pisma tego Banku wynika jednak, że na rachunku został ustanowiony zapis na wypadek śmierci, obejmujący 90% środków (k.325). Ustalenia wymaga zatem, czy nie została udzielona dyspozycja wkładem na wypadek śmierci w rozumieniu art. 56 Prawa bankowego, gdyż w takiej sytuacji kwoty wypłacone osobom uprawnionym nie wchodzi do spadku po posiadaczu rachunku. Ponadto z zestawienia transakcji za okres od maja 2007r. wynika, że po dacie otwarcia spadku na powyższy rachunek (zamknięty dopiero w dniu 20.09.2007r.) wpływały należności z (...) i (...), które były następnie wypłacane (k.444-446). Rozważanie wymaga, czy środki te nie stanowiły – co najmniej w części – składnika spadku.

Z powyższych rozważań wynika, iż należy ponownie przeanalizować zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ewentualnie uzupełnić go tak, aby możliwe było poprawne ustalenie składu oraz aktualnej wartości: spadku po H. K. (1) i majątku wspólnego spadkodawcy oraz uczestniczki J. K. (z całą pewnością aktualizacji wymaga opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego). Do wyjaśnienia pozostaje ponadto kwestia uprawnień spadkodawcy (i ewentualnie również uczestniczki) do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) i znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Wnioskodawczyni w toku postępowania apelacyjnego podniosły, że podczas porządkowania piwnicy w nieruchomości przyznanej im na współwłasność zaskarżonym postanowieniem odnalazły dokumenty, którego mogą świadczyć o tym, iż spadkodawca był właścicielem powyższego lokalu, a ponieważ nie ma on założonej księgi wieczystej, wniosły o przeprowadzenie stosownego wywiadu w Spółdzielni (k.1271). Wniosek ten powinien zostać zrealizowany przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Właściwego rozstrzygnięcia wymagają również roszczenia wnioskodawczyń związane ze zgromadzonymi przez spadkodawcę aktywami w postaci jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych prowadzonych przez (...) Towarzystwo(...)SA w P.. Z zebranego dotychczas materiału dowodowego wynika, iż spadkodawca posiadał w tym towarzystwie jednostki uczestnictwa w funduszach L(...): s. S. W.(nabywane od 20.11.2003r.) i subfundusz L. P.(nabywane od 28.08.2005r., k.130-131). W dniu 19.05.2007r., a więc w przeddzień śmierci spadkodawcy, uczestniczka J. K.korzystając w z pełnomocnictwa męża wydała zlecenie odkupienia tych jednostek (k.43,1084). Z uwagi na fakt, iż zlecenie zostało złożone w sobotę, gdy nie odbywa się sesja G. P. w. w W.(i nie można było dokonać rozliczenia zlecenia), transakcja doszła do skutku dopiero w dniu 21.05.2007r., czyli już po śmierci spadkodawcy (k.43,45,1087-1088). Uzyskana z tytułu odkupienia kwota 2.078.232,71zł została pomniejszona o należną towarzystwu opłatę manipulacyjną oraz podatek dochodowy od osób fizycznych (k.717-718; Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że potrącono opłatę manipulacyjną związaną z zerwaniem lokat przed upływem terminu wymagalności – s.4 uzasadnienia) i kwotę 1.938.942,43zł przelano w dniu 23.05.2007r. – zgodnie z ogólnymi warunkami umowy – na rachunek bankowy spadkodawcy w (...) Banku SA. Następnie w dniu 25.05.2007r. na polecenie uczestniczki na rachunek bankowy jej córki J. S. (2)przelana została z rachunku spadkodawcy kwota 1.938.531,81zł (k.444,1084, 1088,1097).

Wnioskodawczynie, po ostatecznym sprecyzowania swego stanowiska, domagały się rozliczenia pieniędzy pobranych z konta spadkodawcy przez uczestniczkę wskazując, iż z uwagi na jej działanie poniosły szkodę. Uczestniczki żądały zasądzenia na swoją rzecz od uczestniczki należnych sum z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po otwarciu spadku, gdyż bez ich zgody dysponuje ona całością kwoty należącej do spadku (pismo procesowe z dnia 25.01.2010r. – k.479). Dodatkowo podnosiły, że należy im się równowartość jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, gdyż uczestniczka samowolnie je zlikwidowała, a zatem wnioskodawczynie nie mogą ponosić konsekwencji w postaci naliczonego podatku i opłaty manipulacyjnej (k.722). W świetle powyższych twierdzeń nie budzi wątpliwości, że wnioskodawczynie zgłosiły przeciwko uczestniczce roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c. To z inicjatywy wnioskodawczyń, jako oskarżycielek subsydiarnych, doszło przecież do wszczęcia postępowania karnego i skazania uczestniczki za przestępstwo przywłaszczenia jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych na szkodę pozostałych spadkobierców H. K. (1). Wnioskodawczynie wyraźnie też wskazywały na szkodę poniesioną w związku z brakiem możliwości czerpania zysków z tytułu posiadania tak znacznych kwot.

Wystąpienie przez nie z roszczeniami odszkodowawczymi jest przy tym o tyle zrozumiałe, że w chwili otwarcia spadku nie było jeszcze rozliczone zlecenie odkupienia jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a zatem formalnie należały one do spadkodawcy i weszły w skład spadku, natomiast uwzględnienie ich jako aktywów podlegających podziałowi nie było możliwe, gdyż transakcję ostatecznie (już po dacie otwarcia spadku) sfinalizowano, a środki z tytułu ich odkupienia, które przelano na rachunek bankowy spadkodawcy, zostały wkrótce z niego wyprowadzone. Nie budzi wątpliwości, że o rozstrzygnięciach we wszystkich szeroko rozumianych sprawach działowych decydują okoliczności istniejące w chwili podziału (zwracał na to zresztą uwagę Sąd Rejonowy w ogólnej części swoich rozważań). Z oczywistych względów dział może obejmować tylko składniki, które istnieją nadal w chwili jego dokonywania. Rozliczeniu podlega natomiast całość stosunków majątkowych według stanu na dzień otwarcia spadku czy też ustania wspólności ustawowej, z tym że zmiany w stanie majątku, jakie zaszły po tych datach mogą być w chwili działu uwzględniane i ewentualnie rozliczane pomiędzy w ramach roszczeń, o których mowa w art. 686 k.p.c. czy art. 567 § 1 k.p.c. (tak m.in. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z 29.10.2009r., III CZP 74/09, LEX nr 551887 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19.05.1989r., III CZP 52/89, publ. OSN 1990/4-5/60; a także: postanowienie Sądu Najwyższego z 27.08.1979r., III CRN 137/79, publ. OSN 1980/1-2/33; B.Kordasiewicz, System Prawa Prywatnego – tom 10, Prawo spadkowe, C.H.Beck 2009, s. 744-745). Uznaje się przy tym, że w wypadku bezprawnego wyzbycia się składnika majątku i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi względnie współspadkobiercy szkody, poszkodowanemu należy się odszkodowanie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19.06. 2009r., V CSK 485/08, LEX nr 537040).

Sąd I instancji nie rozpoznał co do istoty tak sformułowanego roszczenia wnioskodawczyń. Nie odniósł się także do zarzutów zgłaszanych przeciwko temu roszczeniu przez uczestniczkę. Podnosiła ona, że aktywa zgromadzone

przez spadkodawcę na lokatach bankowych i w funduszach inwestycyjnych stanowiły majątek wspólny (i w tym zakresie powoływała się na domniemanie wynikające z art. 31 § 1 k.r.o.), a nawet gdyby przyjąć, że spadkodawca inwestował środki pieniężne zgromadzone jeszcze przed zawarciem małżeństwa (na obecnym etapie postępowania w zasadzie nie jest już sporne, że spadkodawca dysponował wówczas kwotą 195.296,-zł, co uczestniczka przyznaje w swojej apelacji), to według uczestniczki oprocentowanie i dochody z lokat i funduszy zgodnie z art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o. stanowiły majątek wspólny. Uczestniczka kwestionowała ponadto żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wskazywanej przez wnioskodawczynię (k.37-38,511-512). Sąd Rejonowy nie ustosunkował się do zarzutów uczestniczki. Stwierdził jedynie, że „dochody z majątku osobistego H. K. (1) były przeznaczone na bieżące utrzymanie małżonków i sukcesywnie zużywane” (s.10 uzasadnienia). Nie jest jasne, do jakich w ogóle dochodów stanowisko to się odnosi. Pod pojęciem „dochodów”, o których mowa w art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o., rozumie się tymczasem pożytki naturalne i cywilne, natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako ich przykłady wskazuje się dywidendę z zysku z tytułu udziału w spółce z o.o. (postanowienie z 17.06.2010r., III CSK 274/09), premię od wkładu na mieszkaniowej książeczce oszczędnościowej (postanowienie z 14.01.2000r., I CKN 357/98), odsetki od wkładów na książeczkach oszczędnościowych (postanowienie z 22.12.1970r., III CRN 399/70) czy odsetki od wierzytelności (uchwała z 30.05.1979r., III CZP 29/79). Sąd Rejonowy popadł też w pewną sprzeczność, gdyż z jednej strony uznał, że oszczędności zgromadzone przez spadkodawcę były wynikiem korzystnego inwestowania środków pieniężnych zgromadzonych przez niego przed zawarciem małżeństwa z uczestniczką i żadna nowa kwota nie została wpłacona w okresie trwania tego związku (s.9 uzasadnienia), z drugiej zaś przyjął, że oszczędności te co do kwoty 666.607,13zł stanowiły majątek wspólny (s.10 uzasadnienia).

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu – zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. – również rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Kierując się przedstawionymi wcześniej uwagami Sąd Rejonowy przeprowadzi uzupełniające postępowanie dowodowe i ponownie przeanalizuje całość zebranego materiału oraz wyda rozstrzygnięcie odnośnie wszystkich zgłoszonych żądań.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Alina Szymanowska /-/ Karolina Obrębska